

# Śliwowska, Wiktoria

---

"Oczerki iz istorii dwiżenija diekabristow : sbornik statiej", pod red. N. M. Drużinina i B. E. Syrojeczковского, Moskwa 1954 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 47/4, 811-818

---

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W roku 1867 wychodzi „Żywoł Franciszka Morawskiego“. Siemieński ostro potępia ruch chłopski w Galicji. Uwłaszczenie w Galicji w roku 1848, opierając się na sądach Kalinki, ocenia jako pogwałcenie prawa własności<sup>8</sup>. Podejmując problematykę powstania styczniowego ocenia manifestacje warszawskie jako szukanie sprawiedliwości u stóp ołtarzy, niepodobne w niczym do zwykłych ruchów rewolucyjnych<sup>9</sup>.

Ocenie powstania styczniowego poświęcone jest jednak głównie współczesne prawie z teką Stańczyka opowiadanie Siemieńskiego „Dwaj Juliusze“. Powstanie, zdaniem autora, było bezowocną walką, rokowało jedynie wątpliwe korzyści, nie mówiąc już o rozlewie krwi i zniszczeniu kraju. „Mistyfikacya na wielką skalę, czasem udana jakaś otucha, często nieudana płochość, były formalną epidemią, co zawracając głowy, zamacając pojęcia, niedozwalała trzeźwo sądzić o wypadkach“ — pisał Siemieński. „Tylko noty dyplomatyczne trzech gabinetów i stosunki z emigracją podtrzymywały gasnące nadzieje“. Powstanie stanowi więc, zdaniem Siemieńskiego, „smutną tradycję“ jest „przytomnem upomnieniem“ dla następnych pokoleń<sup>10</sup>.

W roku 1872 Siemieński zajmuje się, w kilka lat po Kalince, końcowym okresem panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Chcąc wykazać nieuzasadnione powoływanie się demokratów na poglądy Kołłątaja, Siemieński ogranicza się do omówienia akcesu Kołłątaja do Targowicy w oderwaniu od innych okresów jego życia, stara się w ten sposób podważyć sądy książki „O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja“, wykazać, że dla interesów osobistych Kołłątaj gotów był przejść do obozu przeciwnego, dla majątku rezygnować ze swych przekonań<sup>11</sup>.

Wydany również w roku 1872 poemat Siemieńskiego „W Giulistanie“ był jak się wydaje, nie tylko polemiką z Darwinem, ale przede wszystkim z warszawskim pozytywizmem.

Praca Marii Janion posiada więc duże znaczenie przy ocenie działalności i twórczości Siemieńskiego w latach trzydziestych i początku lat czterdziestych. Natomiast zbyt szkicowo omawia poglądy Siemieńskiego począwszy od roku 1850, nie uwzględniając zwłaszcza sądów wyrażonych w wielu pracach o walkach narodowo-wyzwoleńczych. Podobne tendencje widoczne są w wyborze pism Siemieńskiego. Wydobywając szereg zapomnianych artykułów, opowiadań i wierszy Siemieńskiego, bardzo istotnych dla oceny jego twórczości w latach trzydziestych i czterdziestych, Janion prawie wcale nie uwzględniła późniejszej twórczości tego autora<sup>12</sup>.

Krzysztof Groniowski

Oczerki iz istorii dwiżenija dekabristow. Sbornik statiej, pod red. N. M. D r u ż i n i n a i B. E. S y r o j e c z k o w s k i e g o, Moskwa 1954.

Zbiór rozpraw dotyczących ruchu dekabrystów pomyślany został jako edycja jubileuszowa związana ze 125 rocznicą powstania dekabrystów. Prace nad poszczególnymi artykułami przeciągnęły się i książka ukazała się dopiero w roku 1954.

<sup>8</sup> L. Siemieński, *Żywoł Franciszka Morawskiego*, Poznań 1867, s. 217 i 225.

<sup>9</sup> Tamże, s. 357.

<sup>10</sup> L. Siemieński, *1831—1863. Dwaj Juliusze*, Kraków 1869, s. 149-152, 154, 175, 189, 191.

<sup>11</sup> *Listy Hugona Kołłątaja pisane z emigracji w r. 1792, 1793 i 1794 zebrał Lucjan Siemieński*, Poznań 1872, s. I—III.

<sup>12</sup> L. Siemieński, *Ogrody i poeci. Wybór pism*, wyboru dokonała Maria Janion, Warszawa 1955.

Stanowi ona niewątpliwie cenną pozycję pośród różnorodnej i licznej literatury dekabrystowskiej, porusza bowiem szereg istotnych problemów ruchu, będących od lat przedmiotem dyskusji, całość zaś oparta jest na bogatym materiale źródłowym. Książka składa się z dziesięciu rozpraw naukowych oraz jednej publikacji nieznanych dotąd wczesnych notatek J. D. Jakuszki, opatrzonej komentarzem S. N. Czernowa.

Korzystanie ze zbioru utrudnia brak indeksu nazwisk oraz koniecznych komentarzy do nazwisk mniej znanych działaczy.

Problematyka prac zawartych w książce jest bardzo szeroka. Dwie pierwsze (M. W. Nieczkina, „Iz rabot nad »Russkoj Prawdoj“; S. M. Fajersztajn, „Dwa warianty rozwiązania agrarnego woprosa w »Russkoj Prawdie« Pestela“), zawierają niezmiernie skrupulatną analizę tekstów „Ruskiej Prawdy“ oraz innych dokumentów, których autorem był Pestel.

Fajersztajn zwraca uwagę na fakt istnienia kilku redakcji „Ruskiej Prawdy“, niesłusznie potraktowanych jako całość przez P. E. Szczegolewa<sup>1</sup> — jednego jak dotąd wydawcę i komentatora tekstu pestelowskiej konstytucji.

Autor rozgranicza w sposób bardzo przekonujący teksty wczesnej i późniejszej redakcji „Ruskiej Prawdy“ i na tej podstawie pokazuje ewolucję poglądów Pestla na zagadnienie chłopskie, na problem likwidacji ustroju stanowego w Rosji. W ten sposób tłumaczy on istnienie pozornych sprzeczności pomiędzy poszczególnymi fragmentami „Ruskiej Prawdy“.

Praca Nieczkińskiej nad tekstem „Ruskiej Prawdy“ polemizuje z powszechnym wśród historyków radzieckich stanowiskiem, jakoby Pestel pragnął zachować przywileje dawnej szlachty. Autorka podejmuje próbę rozszyfrowania terminu „Gramotnyje dworjanskije sobranija“ użytego przez Pestla we wczesnej redakcji „Ruskiej Prawdy“. „Gramotnyje dworjanskije sobranija“ to zdaniem prof. Nieczkińskiej zebrania ludzi, którzy za swe zasługi wyświadczone ojczyźnie otrzymali specjalne *gramoty* — dokumenty świadczące o ich pracy dla państwa. Zadaniem owych zebrań „nowej szlachty“ miało być przede wszystkim opracowanie projektu reformy agrarnej.

Interesującą hipotezę wysuwa także Nieczkina w stosunku do konstytucji „Gosudarstwiennoj Zawiet“, która jest jej zdaniem krótkim konspektem wczesnej redakcji „Ruskiej Prawdy“. Ten właśnie pierwszy tekst konstytucji Pestla przyjęty został jako program Związku Południowego w roku 1823 i jako taki podyktowany w roku 1825 przez Pestla Biestużewowi-Riuminowi w celu przekazania go członkom Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian. Toteż w żadnym wypadku nie można go traktować jako wyrazu całkowicie ukształtowanych poglądów Pawła Pestla.

Zagadnienie wewnętrznej spójności ruchu dekabrystów poruszają N. S. Zacharow („Pietierburskoje sowieszczanije diekabristow“) i N. M. Liebieidiew („Otrasl' Rylejewa w Siewiernom obszczestwie diekabristow“). Wykazując, iż główną tendencją obu organizacji dekabrystowskich — Południowej i Północnej było dążenie do zjednoczenia, Zacharow pisze (s. 84): „Wszystkie różnice w zagadnieniach taktycznych i programowych w ich środowisku były jedynie wariantami i odcieniami jednolitego w swych podstawowych założeniach programu dekabrystowskiego“.

Wychodząc ze słusznych założeń o jednolitym charakterze całego ruchu dekabrystowskiego w sensie wspólnego celu walki, jakim było zniesienie ustroju pań-

<sup>1</sup> P. I. Pestel, *Russkaja Prawda, Nakaz Wriemiennomu Prawitielstwu*, red. i przedm. P. E. Szczegolewa, Petersburg 1906.

szczyńnianego i likwidacja samowładztwa, autorzy najzupełniej niesłusznie częstokroć tuszują, wyglądają różnice istniejące pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami ruchu dekabrystowskiego. Przytaczany i wykorzystywany przez autorów materiał przeczy w znacznej mierze podstawowej tezie, którą zamierzają udowodnić. Nie można przecież określać różnic pomiędzy programem Pawła Pestla a Konstytucją Nikity Murawiowa jako różnic drobnych, niewiele znaczących, stanowiących jedynie odcień tego samego zagadnienia. Cokolwiek by się mówiło o jednolitości, spistości ruchu dekabrystów, pozostanie niezaprzeczalnym obiektywnie istniejący fakt, iż niepodobna stawiać obok siebie Artamona Murawiowa z Sergiuszem Murawiowem — Apostołem, Mikołaja Turgieniewa i Kondrata Rylejewa.

Trudno przecież określić jako błahę i niewiele znaczące te wszystkie spory, które toczyły się w środowisku dekabrystowskim wokół zagadnień przyszłego ustroju Rosji (republika czy monarchia), sposobów likwidacji prawa pańszczyńnianego (uwłaszczenie chłopstwa z ziemią czy bez ziemi, za wykupem czy też bez niego), taktyki w okresie przygotowywania i dokonywania przewrotu.

Równocześnie artykuł Liebidiewa dużo miejsca poświęca zagadnieniu kształtowania się światopoglądu Rylejewa. W oparciu o bogaty materiał archiwalny przedstawia on ewolucję poglądów Rylejewa, jego wahania, tak charakterystyczne dla pokolenia szlacheckich rewolucjonistów, stosunek do zagadnienia chłopskiego, problemu samowładztwa, przyszłego ustroju państwa rosyjskiego itd.

Bardzo przekonująco wykazuje autor, że Rylejew znajdował się w dużej mierze pod wpływem Pawła Pestla, że wraz z grupującymi się wokół niego dekabrystami znał i popierał całkowicie program agrarny Związku Południowego.

Interesujące dane przytacza Liebidiew o stosunku Rylejewa do taktyki rewolucji wojskowej, o wątpliwościach poety co do słuszności obranej drogi: czy spisek oficerów przyniesie oczekiwane zwycięstwo, czy nie należałoby zapewnić powstaniu bardziej szerokiej bazy. Za swoistą rezerwę rewolucji uważał Rylejew osiedla wojskowe.

S. A. O w s i a n n i k o w a („A. A. Biestuzew - Marliński i jego rol' w dżwizenii diekabristow“) podejmuje próbę polemiki z tradycyjnym ujęciem<sup>2</sup> postaci pisarza-dekabrysty, Aleksandra Bestuzewa - Marlińskiego jako przypadkowego uczestnika wydarzeń grudniowych. Z kart wspomnień, urywków zeznań wyłania się nowa postać Marlińskiego, mało dotychczas znana czytelnikowi — sylwetka działacza społecznego o radykalnych przekonaniach, republikanina, członka Dumy Najwyższej Związku Północnego. Aleksander Bestuzew był jednym z tych dekabrystów, którzy opowiedzieli się za koniecznością zgładzenia rodziny carskiej. Uczestniczył on w próbach agitacji podjętych przez Rylejewa wśród marynarzy Kronstatu. Brał udział we wszystkich naradach, na których członkowie Związku Północnego omawiali plan zbrojnego wystąpienia. On to pierwszy z honorem wypełnił powierzone mu zadanie przyprowadzenia na Plac Senacki pułku Moskiewskiego.

Skazany na dwadzieścia lat katorgi, po kilku latach przewieziony zostaje z dalekiego kraju Jakutów na Kaukaz w randze prostego żołnierza. Uczestniczy w licznych bojach z plemionami górskimi i ginie w bitwie w roku 1837. Warto nadmienić, iż wzruszający opis śmierci Marlińskiego pozostawił jego przyjaciel Polak — Wojciech Potocki<sup>3</sup>, o czym autorka pracy nie wspomina.

<sup>2</sup> N. A. Kotlarewski, *Diekabristy*, Petersburg 1907. W. J. Boguczarskij, *Iz prosiogo russkogo obszczestwa*, Petersburg 1904, s. 1—99. K. Pigarijew, *Zizn' Rylejewa*, s. 186 i inni.

<sup>3</sup> „Athenaeum“ 1845, nr 1, s. 121—134.

Postacią innego mało znanego utalentowanego dekabrysty zajmuje się N. N. K o w a l e n s k a („Chudożnik — diekabrist F. P. Tołstoj“). Artykuł zawiera cenne informacje o życiu i twórczości artystycznej F. P. Tołstoja, o jego udziale w Związku Dobra Publicznego oraz o jego zapatrywaniach na sztukę.

Erudycyjna rozprawa wybitnego badacza ruchu dekabrystowskiego J. G. O k s m a n a („Iz istorii agitacjonno-propagandistskoj literatury dwadcatych godow XIX wieka“), dostarcza wiele nowych wiadomości o dekabrystowskiej literaturze agitacyjnej. Droga skrupulatnych zestawień i porównań autor próbuje odtworzyć treść dokumentów, które do nas nie dotarły, (jak np. „Wozzwanie k synam Siwieria“). Na podstawie tych nowych danych Oksman naświetla kształtowanie się światopoglądu członków Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian; wyjaśnia o jakich to „zasadach pitagorejskich“ wspominał na śledztwie Piotr Borysow i bardzo przekonująco dowodzi, iż w swych próbach rozszyfrowania owej wypowiedzi Borysowa S i e m i e w s k i<sup>4</sup> i M. Nieczkina<sup>5</sup> poszli po niewłaściwej drodze. Wbrew poglądom Siemiewskiego, który wiązał owe „zasady pitagorejskie“ z programem neapolitańskich karbonariuszy (tzw. „Wolnych pitagorejczyków“) oraz Nieczkiny, która łączyła program Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian z zasadami sekt religijnych Pitagorejczyków końca VI wieku przed n. erą, J. G. Oksman przez skrupulatną analizę porównawczą wykazuje zbieżność zasad Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian z programowymi dokumentami „S p i s k u R ó w n y c h“ Babeufa.

Dużo miejsca w swej rozprawie autor poświęcił postaci wybitnego rosyjskiego bibliografa W. S. Sopikowa, którego dużą zasługą było między innymi spopularyzowanie w Rosji doktryny Babeufa i jego uczniów<sup>6</sup>. Właśnie dzięki pracom Sopikowa zetknęli się przyszli dekabryści z ideami głoszonymi przez uczestników „Spisku Równych“.

J. W. P o r o c h w rozprawie dotyczącej powstania pułku Czernihowskiego („Wosstanie Czernihowskiego pułka“) polemizuje z dotychczas przyjętym punktem widzenia<sup>7</sup>, jakoby powstanie pułku Czernihowskiego było dziełem niemal wyłącznie członków Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian.

Autor udowadnia na podstawie materiału śledczego, że powstanie pułku Czernihowskiego było fragmentem ogólnego planu rewolucyjnych wystąpień przygotowywanych wspólnie przez Związek Północny i Południowy dekabrystów. Stara się on wykazać, że nie było żadnej „własnej linii“, którą zdaniem Nieczkiny prowadziła Wasilkowska Uprawa Związku Południowego z Sergiuszem Murawiewem — Apostołem na czele<sup>8</sup>. Porocho uważa, że przygotowania do powstania zbrojnego na południu kraju, które przedsięwzięli Murawiew - Apostoła i Biestuzew - Riumin, były podporządkowane ściśle dyrektywom Pestla.

Wydaje się jednak, że autor, słusznie polemizując z fałszywą koncepcją negującą rolę S. Murawiewa - Apostoła i Biestuzewa - Riumina w powstaniu pułku Czernihowskiego, stanął na zupełnie niesłusznym stanowisku pomniejszania zasług

<sup>4</sup> W. I. S i e m i e w s k i, *Politczeskije i obszczestwiennyje idei diekabristow*, Petersburg 1909, s. 312.

<sup>5</sup> M. W. N i e c z k i n a, *Obszczestwo Sojedinionnych Sławian*, Moskwa 1927, s. 20—21.

<sup>6</sup> Praca *Pitagorowy nrawouczytelnyje prawila*, przekł. z franc. W. S o p i k o w a, Petersburg 1808 i inne.

<sup>7</sup> M. W. N i e c z k i n a, *Obszczestwo Sojedinionnych Sławian*, Moskwa 1927; M. N. P o k r o w s k i, *Oczerki po istorii rewolucjonnoego dwizenija w Rossii XIX—XX wiekow*, Moskwa 1924.

<sup>8</sup> Zob. M. W. N i e c z k i n a, *Gribojedow i diekabristy*, Moskwa 1951, s. 461.

innych uczestników powstania — członków Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian. Jego zdaniem połączenie Związku Południowego ze Stowarzyszeniem Zjednoczonych Słowian udało się Biestużewowi wyłącznie dzięki temu, że „program i metoda działań przyjęte przez Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian nie zadawały jego członków, w programie zaś i planach Związku Południowego znaleźli oni takie rozwiązanie zadań ruchu, jakiego własnymi siłami znaleźć nie mogli“ (s. 139). Autor pomija tu milczeniem fakt, iż w celu zwerbowania „Słowian“ do wspólnej organizacji Biestużew-Riumin i Sergiusz Murawjow-Apostoł przedstawili im Związek Południowy jako potężną organizację, gotową w każdej chwili do rewolucyjnego wystąpienia przeciwko samowładztwu.

Próba przedstawienia Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian jako organizacji mniej radykalnej aniżeli Związek Południowy nie znajduje potwierdzenia w materiale faktycznym. Nie można nie zauważyć, że najbardziej śmiali, zdecydowani na wszystko byli właśnie członkowie Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian. Znamiennym jest fakt, iż żaden spośród „Słowian“ nie zdradził powstańców w decydującym momencie. Odstępcy rekrutowali się właśnie spośród niewątpliwie bardziej arystokratycznego, bardziej klasowo ograniczonego Związku Południowego. Artamon Murawjow, Powało-Szwejkowski, Tiesenhausen, Wołkoński, — wszyscy oni byli członkami Związku Południowego. Tego rodzaju fakty mówią same za siebie. Dlatego też konieczność krytycznej analizy pamiętników Horbaczewskiego<sup>9</sup>, Wadkowskiego<sup>10</sup> oraz innych wspomnień świadków i uczestników powstania pułku Czernihowskiego nie powinna sprowadzać się do bezkrytycznego wywyższania kierownictwa Związku Południowego i nieuzasadnionego przemilczania roli, jaką odegrali członkowie Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian.

Niezaprzeczalny fakt bardziej demokratycznego składu Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian odegrał swoją rolę w kształtowaniu się ich światopoglądu. Toteż bardziej demokratyczne zapatrywania „Słowian“ były zjawiskiem najzupełniej normalnym, zrozumiałym. Wprawdzie nie byli oni, jak słusznie zauważa autor, zwolennikami rewolucji chłopskiej (tego rodzaju punkt widzenia będzie charakterystyczny dopiero dla następnego pokolenia rewolucyjnych demokratów), jednakże byli oni o wiele bliżsi masie żołnierskiej aniżeli pozostali dekabryści (choćaby z racji swego pochodzenia społecznego — rekrutowali się przeważnie z drobnej, zdeklasowanej szlachty). „Słowianie“ o wiele bardziej zdecydowanie aniżeli członkowie Związku Południowego opowiadali się za koniecznością prowadzenia szerokiej agitacji wśród żołnierzy, a nawet ludności cywilnej.

Wiarą w lud, w konieczność oparcia się na nim przeniknięte są zwłaszcza pamiętniki Horbaczewskiego.

Odmienne stanowisko „Słowian“ i „Południowców“ w sprawie zasięgu osób, wśród których należy prowadzić propagandę rewolucyjną, wystąpiło wyraźnie podczas rozmów pomiędzy Piotrem Borysowem i Biestużewem-Riuminem, w szczególności, kiedy postawiony został przez Związek Południowy jako jeden z warunków połączenia punkt wykluczający ze Stowarzyszenia osoby cywilne — urzędników i zdymisjonowanych oficerów.

Wszystkie te fakty nie przemawiają na korzyść koncepcji Porocha o jednostronnym wpływie przedstawicieli Związku Południowego na „Słowian“, o entuzjazmie z jakim przyjęli oni rzekomo fakt zjednoczenia obu organizacji. Autor zupełnie zignorował fakt, że przywódcy Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian wyrażali oba-

<sup>9</sup> I. I. H o r b a c z e w s k i, *Zapiski i pisma diekabrista*, Moskwa 1925.

<sup>10</sup> F. F. W a d k o w s k i, *Bielaja Cerkow*, „Zapiski diekabristow“, Londyn 1863, Wolnaja Rossijskaja Tipografija.

wy co do słuszności taktyki przyjętej przez Związek Południowy, krytycznie ustosunkowali się do tych rozdziałów programu Pestla, które dotyczyły kwestii narodowościowej (jak wiadomo program Pestla cechował w dużej mierze nacjonalizm, będący jaskrawym wyrazem jego szlacheckiej ograniczoności; Pestel żądał asymilacji drobnych narodowości zamieszkających na terytorium imperium rosyjskiego. wprowadzenia języka rosyjskiego jako języka urzędowego w państwie itd.).

Sprawa połączenia obu organizacji dekabrystowskich, ich programów, roli i miejsca w historii rosyjskiego ruchu rewolucyjnego nie jest bynajmniej tak proste jak sugeruje autor i bez wątpienia nie można jej sprowadzać do jednego mianownika — radykalizującego wpływu i decydującej roli Związku Południowego i jego oddziału — Uprawy Wosilkowskiej.

Dwie prace spośród recenzowanych „Szkiców“ poświęcone są stosunkowi dekabrystów do ruchów narodowo-wyzwoleńczych oraz kwestii narodowościowej, a także konkretnym próbom nawiązania przez nich kontaktu z Towarzystwem Patriotycznym.

B. E. S y r o j e c z k o w s k i w artykule „Bałkańska problema w polityczeskich planach diekabrystow“ w sposób bardzo dokładny omawia zapatrywania dekabrystów, a przede wszystkim Pestla, na problemy polityki międzynarodowej i stosunków pomiędzy narodami. Jednym z podstawowych problemów programu dekabrystów dotyczącego spraw międzynarodowych było obok polskiego zagadnienie bałkańskie.

Autor poddał dokładnej analizie tekst dokumentu Pestla „Carstwo Grieczeskoje“ który znaleziono wśród materiałów do nie napisanych rozdziałów konstytucji dołączonych do rękopisu „Ruskiej Prawdy“. „Carstwo Grieczeskoje“ jest projektem politycznych przemian w europejskiej części imperium tureckiego.

Z zagadnieniem bałkańskim, w szczególności greckim, zetknął się Pestel podczas swej służby w sztabie I armii w charakterze adiutanta głównodowodzącego hr. Wittgensteina. Przez jego ręce przechodziła korespondencja dotycząca powstania greckiego 1821 r. Pestel jak i cała postępową część społeczeństwa rosyjskiego z największą sympatią dla Greków śledził przebieg powstania.

W swej korespondencji, jaką prowadził z dowódcą sztabu gen. Kisielowem, który niezmiernie wysoko cenił jego talenty wojskowe, wiedzę i zdolności, Pestel starał się dowieść, że najpilniejszym zadaniem, jakie stoi przed Rosją, jest interwencja w sprawy bałkańskie w celu dopomożenia walczącym Grekom. Zdając sobie doskonale sprawę z aneksyjnych celów, jakie stawiał by sobie rząd carski podejmując ewentualną interwencję w sprawy bałkańskie, Pestel równocześnie rozmyślał nad koniecznością aktywnego udziału nowej, wolnej Rosji w walce z tureckim jarzmem w celu wyzwolenia uciskanych narodów.

Plan Pestla „Carstwo Grieczeskoje“ przewidywał utworzenie na półwyspie Bałkańskim jednolitego państwa opartego na zasadach federacji, podzielonego na części, posiadające pewną samodzielność. Według projektu Pestla z europejskiej części Turcji miało powstać 5 samodzielnych państw: Dacja (Mołdawia i Wołoszczyzna), Serbia (Serbia, Bośnia i Bułgaria), Macedonia (Tracja, Macedonia, oraz okoliczne wyspy), Epir (Albania), Królestwo Helleńskie (Grecja), Konstantynopol — w charakterze wolnego miasta — miał być stolicą federacji. Autor rozprawy przypuszcza, że memoriał „Carstwo Grieczeskoje“ został napisany przez Pestla w sierpniu 1821 roku w Tulczynie, w okresie, kiedy Pestel liczył jeszcze na możliwość interwencji caratu w sprawy bałkańskie. Tym też objaśnia autor monarchistyczną formę memoriału — szkic swój Pestel pisał licząc się z możliwością reorganizacji bałkańskich stosunków przez rząd carskiej Rosji. Pestel — republikanin

pisał projekt zorganizowania stosunków politycznych na Półwyspie Bałkańskim, jakie mogliby mieszkańcy półwyspu otrzymać w wypadku zwycięstwa carskiej Rosji nad sultańską Turcją. Projekt ten nie był przeznaczony dla związków dekabrystowskich, w których dominowały już w tym okresie nastroje republikańskie.

Pestel liczył, że interwencja Rosji w sprawy bałkańskie doprowadzi do zerwania cara ze Świętym Przymierzem, a wyzwolenicza wojna przeciwko Turcji ożywi ruch demokratyczny wewnątrz kraju, co przy istnieniu tajnych organizacji ułatwi znacznie dokonanie przewrotu.

Jednakże plany Pestla nie zostały zrealizowane — Rosja nie przystąpiła do wojny z Turcją w imię wolności Grecji. Zagadnienie bałkańskie stało się wówczas dla Pestla częścią składową programu dekabrystów, dotyczącego zagadnień stosunków międzynarodowych.

Syrojeczkowski cytuje bardzo interesujące, nowe zupełnie dane o wczesnych planach Pestla dotyczących spraw narodowościowych. Autor odnalazł naszkicowane przez Pestla w roku 1818 interesujące notatki dotyczące ewentualnych granic wyzwolonej Rosji. Jak wynika z tych brulionowych notatek Pestel już w owym okresie uważał za konieczne odrodzenie polskiej państwowości, przywrócenie Polsce jej narodowego terytorium — ziem nie tylko Królestwa Polskiego, lecz również obszarów zagarniętych przez Austrię i Prusy. Równocześnie Pestel uważał, że odbudowane państwo polskie winno zawrzeć trwały sojusz z rewolucyjną Rosją. Podstawę tego sojuszu stanowiła by umowa o zjednoczeniu sił zbrojnych obu państw w celu wspólnej obrony granic.

Pracując w latach 1817—1819 nad memoriałem o zarządzie państwa („Zapiska o gosudarstwiennom prawlenii“) Pestel bardzo konkretnie opracowuje plan wojen wyzwoleniczych, które będzie musiał prowadzić Rząd Rewolucyjny po przewrocie.

Zagadnieniem stosunków z polskimi spiskowcami zajmuje się L. M i e d w i e d s k a w artykule „Jużnoje obszczestwo diekabristow i polskoje Patrioticzskoje Obszczestwo“. Autorka korzystała jedynie z materiałów rosyjskich, co jest raczej niezrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę specyfikę tematu. Toteż podjęta przez autorkę próba charakterystyki źródeł oraz historiografii danego tematu jest bardzo uboga i niewyczerpująca.

Niewykorzystanie materiałów polskich odbiło się ujemnie na całości pracy Miedwiedskiej. Np. opisując uroczystość ku czci straconych dekabrystów, która odbyła się w Warszawie w czasie powstania listopadowego, autorka powołuje się nie na współczesne źródła polskie, czy choćby rosyjskie, ale na artykuł B e k k e r a z roku 1948.

Poruszane przez Miedwiedską kilkakrotnie zagadnienie rezultatów do jakich doprowadziły pertraktacje Związku Południowego z Towarzystwem Patriotycznym było niejednokrotnie przedmiotem rozważań i dyskusji w polskiej literaturze historycznej. Z artykułu zaś Miedwiedskiej czytelnik mógłby wyciągnąć mylne wnioski, jakoby problem ten postawiony został po raz pierwszy przez J. Bekkera w artykule „Diekabristy i polskij wopros“<sup>11</sup>.

A s k e n a z y<sup>12</sup>, jak wiadomo, stał na stanowisku, iż odnośne pertraktacje nie doprowadziły do zawarcia formalnej umowy pomiędzy obu organizacjami. Leon B a u m g a r t e n<sup>13</sup> jest zdania, że projekt umowy opracowany przez M. Biestużewariumina został ostatecznie uzgodniony z Krzyżanowskim, a następnie aprobowany

<sup>11</sup> „Woprosy istorii“ 1948, nr 3, s. 65—74.

<sup>12</sup> Sz. A s k e n a z y, *Rosya-Polska 1815—1830*, Lwów 1907, s. 42, 102; tenże, *Łukasziński t. II*, wyd. 2, s. 333.

<sup>13</sup> L. B a u m g a r t e n, *Dekabryści a Polska*, Warszawa 1925, s. 146.



przez Dyrektoriat Związku Południowego. Ze stanowiskiem Baumgartena polemizował ostatnio Henryk B a t o w s k i<sup>14</sup> we wstępie do wyboru tekstów źródłowych dotyczących stosunków Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami, przychyłając się do stanowiska, że ostateczne, wiążące porozumienie pomiędzy organizacjami nie zostało zawarte.

L. A. Miedwiedska usiłuje dowieść, że rezultat pertraktacji toczących się w 1824 roku pomiędzy polską i rosyjską stroną był jak najbardziej zadowalający, że osiągnięto całkowite porozumienie i że na wszystkie warunki przedstawione przez Biestuzewa-Rumina Krzyżanowski wyraził „ustną zgodę“ (s. 285). Wydaje się, że materiały, którymi dysponujemy nie dają dostatecznych podstaw do wyciągania wniosków tak kategorycznych. Pestel, którego zeznania należą do najbardziej miarodajnych, stwierdzał w śledztwie w sposób najbardziej stanowczy, że ostatecznie wiążącego porozumienia nie zawarto, że „odbywały się rozmowy i pertraktacje, ale warunków jeszcze żadnych nie zatwierdzono, gdyż do tego potrzeba było opinii i zgody całego związku ... konkretnych punktów nie tylko w roku 1824, lecz także w 1825 nie omówiono, odbywały się jedynie rozmowy, nie zawierające w sobie nic ostatecznego“<sup>15</sup>.

Warunki umowy wysunięte przez Rosjan miały zbyt radykalny charakter i w związku z tym pewne ich punkty nie były do przyjęcia dla umiarkowanego w owym czasie kierownictwa Towarzystwa Patriotycznego. Paragraf ósmy o zaaprobowaniu przez polskich rewolucjonistów ustroju republikańskiego dla przyszłego państwa polskiego nie został, jak twierdzi Miedwiedska, zaaprobowany przez przedstawicieli Towarzystwa Patriotycznego, przeciwnie — spotkał się z ostrym sprzeciwem ze strony monarchistycznie nastrojonych Polaków.

Pozostaje niewyjaśniona kwestia zgody Polaków na dokonanie zamachu na Wielkiego Księcia Konstantego. Jak wynika z zeznań Seweryna Krzyżanowskiego a następnie Biestuzewa-Rumina, na jego propozycję dotyczącą zabójstwa Konstantego Krzyżanowski odpowiedział, iż „ani jeden Polak nie miał rąk splamionych krwią monarszą“<sup>16</sup>. Zobowiązując się jedynie do tego, że Towarzystwo Patriotyczne nie dopuści do powrotu Konstantego do Rosji w wypadku wybuchu rewolucji, Seweryn Krzyżanowski zastrzegł, iż jego stanowisko nie jest ostateczne, ponieważ nie zostało uzgodnione z kierownictwem Towarzystwa w Warszawie.

Z niezrozumiałych względów Miedwiedska pominęła całkowitym milczeniem postać Łunina i ani słowem nie omówiła jego działalności w Warszawie, roli łącznika z ramienia Pestla pomiędzy Towarzystwem Patriotycznym a dekabrystami.

Praca L. Miedwiedskiej stanowi w gruncie rzeczy nieco chaotyczne streszczenie materiałów śledczych dotyczących stosunków Związku Południowego z Towarzystwem Patriotycznym i jest najmniej pogłębioną i wyczerpującą spośród wszystkich rozpraw omawianej książki.

Całość recenzowanych szkiców należy niemniej ze względu na bogaty materiał i poruszoną przez autorów problematykę do rzędu interesujących pozycji wydawniczych, które pogłębiają w niejednym naszą znajomość ruchu dekabrystowskiego.

Wiktoria Sliwowska

<sup>14</sup> H. B a t o w s k i, *Zeznania dekabrystów w śledztwie*, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego“ 1955, nr 1-2, s. 317—318.

<sup>15</sup> Tamże, s. 334—335.

<sup>16</sup> Tamże, s. 321.